

1. Październik – Rodzina pomysłem Boga na życie

- to Bóg stworzył nas kobietami i mężczyznami i obdarzył nas darem powoływania człowieka do życia;
- rodzina w Starym i Nowym Testamencie;
- Bóg błogosławi rodzinie;
- Kościół domem każdej rodziny.

2204 „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się *Kościółem domowym*. Jest ona wspólnotą wiary, nadziei i miłości; nabiera szczególnego znaczenia w Kościele, jak potwierdza Nowy Testament.”

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 2204, Pallotinum, Poznań 1994, s.503



Czytania:

Rdz 2,18 *Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc».*

Mt 19,4 (...) *i uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę.*

Rdz 1,27 *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.*

Rdz 2,24 *Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.*

1P 3, 1-8 *Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, gdy będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. Ich ozdobą niech będzie nie to co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ale wewnątrz serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha, który jest tak cenny wobec Boga. Tak samo bowiem i dawniej święte niewiasty, które miały nadzieję w Bogu, same siebie ozdabiały, a były poddane swoim mężom. Tak Sara była posłuszna Abrahamowi „nazywając go panem”. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i „nie obawiacie się” żadnego zastraszenia. Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym! Darzcie żony czcią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni!*

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:



RODZINA BOGIEM SILNA

„Rodzina Nazaretańska jest prawdziwie Bogiem silna, bo wszystko w niej zmierza ku Jezusowi Chrystusowi, który jest i Bogiem, i Człowiekiem.

*Od tej chwili tak jest w każdej rodzinie katolickiej. Właśnie dlatego do Kany Galilejskiej wezwany był Jezus z uczniami swymi, że była to już zapowiedź Bożych godów weselnych w każdej katolickiej rodzinie. Było to wskazanie, że na gody weselne każdej rodziny musi być wezwany Jezus, w sakramencie małżeństwa, muszą być obecni Jego uczniowie, autentyczni świadkowie Kościoła każdej rodziny, tworzącej się na progu ołtarza, przy dźwiękach hymnu *Veni Creator*. Tak powstaje katolicka rodzina, Bogiem silna.*

Tak ukształtowana rodzina jest najtrwalszą w dziejach społeczności. Przedziwnie skromna, mała, jest niezwykłą potęgą! Zaczyna się od dwojga ludzi, męża i żony, jakże niekiedy słabych, ale jednakże powołanych do najdonioślejszego zadania na ziemi. Bo to, co powstaje w rodzinie, ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla rodziny, ale dla Narodu, dla Państwa, dla Kościoła, dla całej ludzkości i jej dziejów. Dlatego wszyscy patrzą ku rodzinie z wielką ufnością i nadzieją (...)

Rzecz znamienna! Ta obecność Boga w rodzinie jest od samego początku. Gdy Ojciec Niebieski tworzył nową społeczność rodzinną jeszcze w raju, był w tym akcie twórczym bardzo osobiście zainteresowany. Bezpośrednio współdziałał. Sam bowiem kształtował pierwszego człowieka i sam powołał do życia matkę wszechżyjących, Ewę. Sam również zetknął ich ze sobą wzajemnie i sam do nich powiedział: „Rośnijcie i mnożcie się, a czyńcie sobie ziemię poddaną”. A więc, od początku powstania rodziny – jak pouczają nas o tym świadectwa Pisma Świętego – Bóg jest przy rodzinie i Bóg jest w rodzinie. Już pierwsza rodzina w raju była Bogiem silna, a co Bóg raz rozpocznie, prowadzi systematycznie i konsekwentnie dalej.”

S. Wyszyński, *Rodzina Bogiem silna*. Kazanie Prymasa Polski ze szczytu Jasnej Góry, do wiernych z całej Polski podczas odnowienia Ślubów Narodu, w V roku Wielkiej Nowenny, roku „Rodziny Bogiem silnej” w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 330, 331

„Tak samo w rodzinie zaczyna się od miłości, bo Autorem rodziny jest Ojciec Niebieski, który jest Miłością. Miłość więc ma trwać i towarzyszyć rodzinie w drodze. Ma być przekazywana następnym pokoleniom. Ona prowadzi nas przez ziemię, pomagając wypełnić obowiązki stanu, zawodu, powołania. Na skrzydłach miłości rodzinnej, miłość przechodzi na naród i państwo, i wraca do Ojca naszego Niebieskiego, od którego pochodzi.”

S. Wyszyński, *Perspektywy duszpasterskie małżeństwa i rodziny*. Na zakończenie cyklu wykładów poświęconych zagadnieniu małżeństwa i rodziny, Warszawa, kościół akademicki Św. Anny, 19 VI 1969, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 632

POWOŁANIE RODZINNE

„Rodzina, powołanie małżeńskie nie jest tylko jakimś zadaniem, zawodem, lecz szczytnym, chwalebnym powołaniem. Jest dowodem, że Bóg powołując męża i żonę do wypełnienia wspólnego zadania, bardzo im zaufa. Im bowiem powierzył przekazanie nowego życia. To zawierzenie Stworzyciela nieba i ziemi, Dawcy życia, ojcu i matce, rodzicom, jest tytułem waszej szczególnej chwały. Powołanie rodzinne jest najszczytniejszym z powołań, jakie istnieją na świecie. Choćby człowiek dokonał wielkich rzeczy na ziemi, jeżeli nie wypełni swojego powołania rodzicielskiego, nie odpowie na zaufanie jakim Bóg obdarza rodziców.”

S. Wyszyński, *Błogosławione narodzenie człowieka*. Do rodziców podczas nawiedzenia parafii, Mieścisko, 19 VIII 1975, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 847

Śladami papieskiego nauczania

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości. Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej.”



św. JAN PAWEŁ II *Familiaris consortio*, pkt. 11

„W zamyśle Boga Stworzyciela i Odkupiciela rodzina odkrywa nie tylko swoją „tożsamość”, to, czym „jest”, ale również swoje „posłannictwo”, to, co może i powinna „zrobić”. Zadania, które z powołania Bożego ma wypełniać w historii, wypływają z samej jej istoty i ukazują jej dynamiczny i egzystencjalny rozwój. Każda rodzina odkrywa i znajduje w sobie samej niedające się stłumić wezwanie, które jednocześnie określa jej godność i odpowiedzialność: rodzino, „stań się” tym, czym „jesteś”!

Sięganie do „początku” stwórczego aktu Boga jest koniecznością dla rodziny, jeżeli pragnie ona poznać i urzeczywistnić siebie wedle prawdy wewnętrznej nie tylko swego istnienia, ale także swego działania historycznego. A ponieważ wedle zamysłu Bożego rodzina została utworzona jako „głęboka” wspólnota życia i miłości, przeto na mocy swego posłannictwa ma ona stawać się coraz bardziej tym, czym jest, czyli wspólnotą życia i miłości „w dążeniu”, które – podobnie jak każda rzeczywistość stworzona i odkupiona znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym. W perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej i rodzinnej trzeba następnie powiedzieć, że istota i zadanie rodziny są ostatecznie określone przez miłość. Rodzina dlatego otrzymuje misję **strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości**, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego oblubienicy. Każde poszczególne zadanie rodziny jest wyrazem i konkretnym wypełnieniem tego podstawowego posłannictwa. Trzeba zatem bardziej wnikać w to szczególne bogactwo posłannictwa rodziny i zgłębiać jego wielorakie i jednorodne treści. W tym sensie, zaczynając od miłości i stale do niej się odwołując, ostatni Synod [w 1980 roku] naświetlił cztery podstawowe zadania rodziny:

1. tworzenie wspólnoty osób
2. służba życiu
3. udział w rozwoju społeczeństwa
4. uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła.”

św. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, pkt. 17

„Małżeństwo i rodzina chrześcijańska budują Kościół. W rodzinie bowiem osoba ludzka nie tylko rodzi się i stopniowo, poprzez wychowanie, wprowadzana jest we wspólnotę ludzką, ale także poprzez odrodzenie chrzcielne i wychowanie w wierze wprowadzana jest w rodzinę Bożą, jaką jest Kościół. [...]

Przykazanie skierowane na początku do mężczyzny i kobiety, aby rośli i rozmnażali się, osiąga w ten sposób swoją całkowitą prawdę i pełne urzeczywistnienie. Tak więc Kościół znajduje w rodzinie, zrodzonej z sakramentu, swoją kolebkę i miejsce, w którym wchodzi w pokolenia ludzkie, a one - w Kościół.”

św. JAN PAWEŁ II, *Familiaris consortio*, pkt. 15

„W Trójcy można dostrzec pierwowzór ludzkiej rodziny złożonej z mężczyzny i kobiety, którzy zostali powołani, aby być dla siebie nawzajem darem we wspólnocie miłości otwartej na życie. W Trójcy Przenajświętszej znajdujemy także wzorzec rodziny Kościoła, w której wszyscy chrześcijanie mają budować autentyczne więzi wspólnoty i solidarności. To miłość jest konkretnym znakiem wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.”

św. JAN PAWEŁ II, *Rozważania na “Anioł Pański”*, Watykan, 7 czerwca 1998

„Podczas sesji Papieskiej Rady do spraw Rodziny, gdy była właśnie dyskusja, jak w Roku Rodziny określić zadania rodziny, zwróciłam uwagę na to, że nam łatwo jest określić rodzinę, bo polski język – a chyba w ogóle słowiańskie języki mają ułatwioną sytuację: sama nazwa „rodzina” już ją określa, bo rodzina to ta, co rodzi; w językach zachodnich tego związku nie ma – rodzina, bo rodzi. Więc to stwierdzenie, że rodzina jest drogą Kościoła wskazuje na kierunek jeden i ten sam: Kościół zmierzający do zbawienia przez rodzinę, w której ma się realizować jedyny warunek zbawienia – świętość.”

W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Edycja Św. Pawła 2003, s.11

„Rok Rodziny ogłoszony w Kościele miał pomóc ludziom wrócić do korzeni – i choć świat na różne sposoby głosi fałszywą naukę, to właśnie zadaniem Kościoła jako ludu jest tę prawdę o Bożym pochodzeniu człowieka każdego i rodziny ludzkiej głosić i, co ważniejsze, dawać temu świadectwo o... świętości życia ludzkiego i świętości małżeństwa i rodziny.”

W. Półtawska, *By rodzina była Bogiem silna...*, Edycja Św. Pawła 2003, s.19

MEDYTACJA

Rodzina pomysłem Boga na życie

"Przystąpili do Jezusa faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: "Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?" On odpowiedział: "Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. Odparli Mu: «Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?». Odpowiedział im: «Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było." (Mt 19, 3-9).

„Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 27-28)

To tylko dwa teksty Pisma Świętego odnoszące się do małżeństwa i rodziny, które mówią, że te rzeczywistości są Boże – Bóg tak chciał, taki był Jego zamysł. Pan Jezus wyjaśniając faryzeuszom kwestię nierozzerwalności i jedności małżeństwa powrócił do początku. Początku tego nie należy zawęzić tylko do momentu stworzenia człowieka. Początek ten oznacza myśl Boga – zanim człowiek stał się taki, był zamysł Boga. I więcej – sam Stwórca łączy mężczyznę i kobietę w prawdziwych małżonków, włącza w ojcostwo i macierzyństwo, a więc i tworzy z nimi rodzinę, otwierając ich na potomstwo, którym pragnie ich obdarować.

Rodzina nie jest zatem instytucją tylko ludzką – choć wydaje się, że tworzą ją tylko ludzie. **Rodzina jest pomysłem Bożym – to Jego dzieło – a skoro Jego to On tam jest!** Dlatego rodzina jest dobra dla człowieka; dlatego w prawdziwej rodzinie człowiek czuje się „u siebie”, jest uspokojony, szczęśliwy, realizuje swoje człowieczeństwo, wzrasta i tworzy. Taki jest zamysł Boży względem człowieka. Rodzina będzie takim właśnie środowiskiem – najlepszym i jedynym - dopóki Bóg w niej pozostanie.

Nieżyjący już Kardynał Anastasio Ballestrero, w niewielkim dziele o modlitwie człowieka (Bóg, człowiek, modlitwa) daje bardzo cenne uwagi antropologiczne. Pisze między innymi tak: „*Bóg rzekł: uczynimy człowieka na nasz obraz i podobnego nam...* i takim pragnął go stworzyć. Jakie znaczenie należy przypisać temu stwierdzeniu? Oznacza ono, że Bóg stworzył człowieka zależnym od obrazu; człowiek jest obrazem Boga, staje się jednak niemożliwym do odczytania i pozbawionym sensu obrazem, jeśli brakuje odniesienia do oryginału”. Dlatego kiedy człowiek odchodzi od Boga, coraz bardziej oddala – traci swoją tożsamość, gubi się i ginie. Podobnie staje się z rodziną – bez Boga jest nie do odczytania, bez tożsamości, podobna do człowieka chorego na amnezję, który nie wie skąd jest, gdzie iść. Stąd tyle współcześnie błędów. Jeżeli człowiek odejdzie od pierwowzoru – nie wie kim jest, a to co tworzy także jest nijakie. Wszystkie nadużycia, co do rodziny, małżeństwa i w ogóle człowieka - tutaj mają swój początek – odejście od prawdziwego Boga, od Obrazu, od Pierwowzoru.

”Kim jednak jest Bóg? Przede wszystkim zwróćmy uwagę na to, że Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym – pisze kard. Ballestrero - Człowiek zatem jest obrazem Boga, który jest Trójcą. **Bóg przewyższa człowieka, bo jest jego Stwórcą, ale nie oddala się od niego, przeciwnie, wyciska w ludzkiej naturze konieczność więzi**”. Dlatego właśnie Rodzina. Bo taki jest Bóg! To Jego dzieło – On tam jest!

Być może tutaj właśnie należy szukać przyczyn współczesnego ataku na rodzinę i małżeństwo – że to dzieło jest Boże i wprost mówi człowiekowi o Bogu? Ponieważ rodzina jest Boża – a to oznacza, że żaden człowiek, żadna władza, żadna instytucja ludzka jej nie wymyślili – konsekwencje są jednoznaczne i to właśnie one nie podobają się zlaicyzowanemu społeczeństwu, uwikłanemu w grzech ateizmu.

Papież Franciszek, w styczniu 2014 roku, powiedział, że „Rodzina, dla nas chrześcijan, nie jest po prostu przestrzenią prywatną, ale *Kościółem domowym*, którego zdrowie i dobrobyt jest warunkiem zdrowia i dobrobytu Kościoła i całego społeczeństwa”. Rodzina jako dzieło Boże – nigdy nie będzie sprawą prywatną – to jedna z tych konsekwencji, które są nie do zaakceptowania przez środowiska odrzucające Boga. Wydaje się, że bój toczy się właśnie o to. Gdyby rodzinę uznać za sprawę prywatną to można by ją interpretować do woli – jak kto chce. Tymczasem jest ona zdefiniowana już na samym *początku* – o którym uczy nas Pan Jezus.

Ks. Bp Ozorowski, w jednym ze swoich artykułów pisał, że małżeństwo i rodzina należą do rzeczywistości pierwotnych – należą właśnie do początku. Ludzie zawierają małżeństwo i tworzą rodzinę nie dlatego, że mają taki chwilowy kaprys, lecz w odpowiedzi na bardzo jasny, wewnętrzny głos powołania. Człowiek odpowiada na wewnętrzne wezwanie, które w nim rozbrzmiewa. Jest to związane z aktem stwórczym Boga: kiedy Bóg stworzył człowieka – jako mężczyznę i niewiastę – zaraz skierował do nich takie słowo: „ *bądźcie płodni i rozmnażajcie się*”. Widać więc, że ten zamysł Boży został wpisany w samą naturę człowieka jako mężczyzny i kobiety. I choć natura ta została zraniona przez grzech

pierworodny do tego stopnia, że są osoby, które małżeństwa zawierać nie powinny – to nadal człowiek jest zdolny do dania pozytywnej odpowiedzi Stwórcy.

Kościół ten zamysł Boży względem małżeństwa i rodziny realizuje i chroni - broni przed błędnym jego odczytaniem. Broni małżeństwo i rodzinę przed sprywatyzowaniem, pociągającym za sobą lawinę błędów, które zawsze są wynikiem zatwardziałości serca – o której mówi Pan Jezus do faryzeuszów – i zawsze ściągają na ludzi większe cierpienie, a nawet nieodwracalny w skutkach dramat. Wydaje się, że współcześnie zatwardziałość ta osiąga jakiś niepokojący punkt kulminacyjny. Ufamy więc, że trwający w Rzymie Synod nie tylko potwierdzi Bożą prawdę o rodzinie – ale i umocni tych, którzy zmagać się muszą w jej obronie.

Odpowiem więc na apel o modlitwę za trwający w Rzymie Synod o Rodzinie.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Ps. Zachęcam do lektury wywiadu jaki przeprowadził Włodzimierz Rędzioch z kard. Robertem Sarahem – prefektem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – jest zamieszczony numerze 40 – tym „Niedzieli”. Precyzyjny, bardzo czytelny i wspaniały wykład katolickiej wiary oraz bardzo celne spostrzeżenia. Polecam.

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Dziękuj każdego dnia Bogu za łaskę swojego powołania rodzinnego, za swoją rodzinę... Powierz z ufnością Miłosiernemu Jezusowi wszystkie problemy, rodzinne cierpienia i słabości... Tylko Jego moc jest w stanie uleczyć wszystko to, w czym zawiedliśmy miłość.
2. Podaruj chociaż raz w tygodniu specjalny czas na bliski kontakt ze starszymi rodzicami czy dziadkami. Nie spiesz się! Porozmawiaj z miłością o ich problemach i przeżyciach. Podaruj im radość spotkania.
3. W swoich postawach społecznych staraj się być wiernym uczniem Bożej prawdy o rodzinie i godności życia. Niech wierność ta będzie inspiracją do podejmowania odpowiedzialnych decyzji w życiu rodzinnym i społecznym.
4. Staraj się trwać wiernie w kontynuacji wspólnej rodzinnej modlitwy. Nie zrażaj się sytuacjami burzącymi zaplanowany czas na modlitwę. Odmawiajcie razem codziennie wspólnie różaniec w intencji trwającego w październiku Synodu Biskupów poświęconego rodzinie.
5. Prośmy wspólnie o umocnienie i świętość rodzin w Kościele :

Boże, w Trójcy Świętej Jedyny, źródło życia i miłości wszystkich ludzi!

Dziękujemy za to, że stworzyłeś nas – mężczyznami i kobietami, abyśmy się nawzajem uzupełniali i byli dla siebie wzajemną pomocą.

Dziękujemy, że przez Jezusa Chrystusa uświęciłeś małżeństwo, ustanawiając je sakramentem.

Spraw, aby każda rodzina stała się sanktuarium życia i miłości.

Pomóż wszystkim małżonkom trwać w wierności i jedności.

Wspieraj małżeństwa i rodziny zagrożone oraz dotknięte różnymi kryzysami.

Oddajemy Ci, Boże, wszystkie dzieci od momentu poczęcia. Niech cieszą się miłością matki i ojca.

Spraw, by dzieci i młodzież znalazły w rodzinach silne wsparcie dla wzrostu w prawdzie i miłości.

Umacniaj dziadków i babcie, aby umieli dzielić się mądrością i wiarą z młodymi.

Prosimy, by stanowiący prawa i sprawujący władzę służyli poczętemu życiu, małżeństwu i rodzinie.

Święta Rodzino z Nazaretu, wspomagaj, aby Synod Biskupów umocnił świadomość świętego i nierozzerwalnego charakteru małżeństwa i rodziny.

Święta Maryjo, Matko Boża, Królowo rodzin, módl się za nami!

Święty Józefie, głowo Świętej Rodziny, módl się za nami!

Święty Janie Pawle, papieżu rodziny, módl się za nami!